**III nagroda**

**Bartłomiej Bill (Konin)**

**(godło MANGO)**

Urodził się 25.10.1977 w Koninie. Ukończył prawo na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Z wykształcenia prawnik, z zamiłowania autor fraszek. Przez kilka lat mieszkał i pracował w Trondheim w Norwegii. Po powrocie do Polski pracował jako nauczyciel języka norweskiego i tłumacz. Swoją pierwszą fraszkę napisał po lekturze znalezionego w rodzinnej biblioteczce zbioru fraszek „Kpiny i kpinki” autorstwa Mariana Załuckiego. Tę pierwszą – nieco kulawą fraszkę – dał do przeczytania koledze, który uznał ją za ciekawą i zachęcił do napisania kolejnych. Ta zachęta okazała się na tyle skuteczna, że od tamtego czasu pisanie fraszek stało się „bezpiecznym nałogiem”, któremu poświęca każdą wolną chwilę. No, prawie każdą. Jego fraszki były kilkakrotnie wyróżniane i nagradzane na ogólnopolskich konkursach satyrycznych, jednak większość z nich znana jest głównie przyjaciołom i znajomym. Uśmiech na ich twarzach uważa za bezcenny. Pracuje obecnie nad pierwszym tomikiem fraszek o roboczym tytule „Przemyślenia młodego magistra”, który obejmie kilkadziesiąt różnej długości fraszek i wierszy satyrycznych. Tomik będzie ozdobiony ilustracjami. Prywatnie szczęśliwy mąż i tata Marcina i Zosi.

WESOŁA SZKOŁA

**Pani od polskiego**

Problem w tym, że lekcja

Każda taka sama:

Poezja czy proza –

Dla nas zawsze dramat.

**Pani od chemii**

Każdy uczeń w klasie

Jest jak ściana blady,

Gdy ona przy kwasach

Omawia zasady.

**Pan od angielskiego**

Dzięki jego szkole

Brytyjskiej wymowy

Zabłysnę w Oxfordzie

Językiem migowym.

**Pani od biologii**

Komórek na lekcji

Zabrała dziś parę

I kazała włączyć

Nam komórki szare.

**Pani od matematyki**

Nie ma w sobie nawet

Pierwiastka humoru,

A każdego ucznia

Podstawia do wzoru.

**Pan od fizyki**

Duża masa własna

Odziana niemodnie

Równo z dźwiękiem dzwonka

Przyspiesza gwałtownie.

**Pani od hiszpańskiego**

Kolejną jedynkę

Wbija w nas jak dzidę

I po chwili lekcja

Zmienia się w corridę.

**Pani od WF-u**

Szorstka, zawsze w dresie,

Bardzo energiczna.

Jeśli już kultura,

To tylko fizyczna…